

Ks. Władysław Kubik SJ



Trudna droga

Rozalia Celakówna
Apostołka Miłości
objawionej w Sercu Jezusa

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici

Kraków 2014

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2014

Opracowanie graficzne
Jacek Zaryczny

Na okładce
Witraż z wizerunkiem Rozalii Celakówny
w kościele w Jachówce

Ilustracje ze zbiorów
Dzieła Osobistego Poświęcenia się Sercu Jezusa
oraz Jacka Sudera

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie
Bp Jan Zając, wikariusz generalny
Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz
ks. prof. dr hab. Jan Machniak, cenzor
Kraków, dn. 17 lutego 2014 r., nr 199/2014.

ISBN 978-83-277-0089-6

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel.: 12 62 93 200 • faks: 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel.: 12 62 93 254-255 • faks: 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel.: 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks: 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Druk: Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Cel publikowanej książki, jej źródła oraz okoliczności ich powstania

Książka ma zapoznać czytelników z postacią niezwykle świętości, z osobą świecką, pielęgniarką szpitala św. Łazarza w Krakowie, mistyczką – Rozalią Celakówną. Bardzo skłania do tego fakt, że rozpoczęty 5 listopada 1996 r. na szczeblu diecezjalnym jej proces kanonizacyjny, zakończył się w dniu 17 kwietnia 2007 roku decyzją Arcybiskupa ks. Kardynała Stanisława Dziwisza. Na mocy wydanego przez niego dekretu z dnia 16 kwietnia 2007 roku, do księży jezuitów należy dalsza troska o kult Służebnicy Bożej Rozalii i przebieg procesu kanonizacyjnego w Rzymie.

Przypomnijmy, że proces kanonizacyjny Rozalii Celakówny pielęgniarki szpitala św. Łazarza w Krakowie na oddziale chorób wenerycznych, został otwarty przez Arcybiskupa ks. Franciszka kardynała Macharskiego, Metropolitę Krakowskiego w dniu 5 listopada 1996 roku. Autor niniejszego

opracowania znalazł się wówczas w zespole trzech teologów, którym powierzono zadanie napisania opinii teologicznej o pismach i życiu osoby, której zupełnie nie znał. Otrzymał w maszynopisie jej pisma¹ i starannie je przeczytał. Po rzetelnym przemyśleniu ich treści i napisaniu opinii, tak ją zakończył.

Jestem przekonany, że Rozalia Celakówna bez cienia wątpliwości zasługuje na wyniesienie do chwały ołtarza. Jej konsekwentne oddanie się Bogu, poddanie się wyłącznie Jemu przy równoczesnym zstąpieniu w głębie prawdy o sobie, o własnej nicości to pierwszy argument przemawiający za takim postawieniem sprawy. Następny argument to jej heroiczna miłość bliźnich mimo nieraz okrutnych zachowań się wobec niej ze strony jej otoczenia, miłość ofiarna wyrażająca się w postudze po ludzku najbardziej trudnej, zwłaszcza gdy zważy się

¹ Należą do nich wydane już obecnie przez Wydawnictwo WAM Księża Jezuit:

Rozalia Celakówna, Wyznania z przeżyć wewnętrznych (Listy do ostatniego spowiednika Rozalii O.Z Dobrzyckiego). Wydawnictwo WAM, Kraków 2007; w dalszym cytowaniu tej publikacji posłużę się skrótem: *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*.

Rozalia Celakówna, Pisma, na które składają się: *Notatki i wspomnienia z życia Rozalii; Listy do kierownika sumienia ks. Władysława Całki CSsR oraz Odpowiedzi na pytania dla ostatniego kierownika sumienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008; w dalszym cytowaniu posłużę się skrótami: *Notatki* część i strona; *List* nr i strona oraz *Odpowiedzi na pytania* i strona.

stan medycyny i warunków w szpitalach w okresie jej życia (międzywojennym). Jest to zarazem miłość apostołska pełna gotowości na ofiarę dla nawrócenia i zbawienia grzeszników w duchu najgłębszego oddania się Bogu i wynagradzania Miłości Boga.

Całe życie Rozalii promieniuje anielską czystością i mistycznym zjednoczeniem z Bogiem na drodze nieustannej służby ludziom przesyconej modlitwą. Istotnym rysem jej duchowości jest życie ukryte na wzór Świętej Rodziny. Stąd też jej wielkie nabożeństwo do Matki Najświętszej i św. Józefa oraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W przedziwny sposób Rozalia urzeczywistnia to życie ukryte w życiu świeckim. Staje się świecką karmelitanką czynną ale zarazem zanurzoną w nieprzerwanej kontemplacji Miłości Nieskończonej, objawionej w Sercu Pana Jezusa, otwartej na działanie Ducha Świętego, który wprowadza Rozalię w głębie tajemnicy Trójcy Świętej.

Zadziwia i porusza do głębi działanie Boga w tej prostej dziewczynie a także zdumiewające, wierne, niemal ponadludzkie jej otwarcie się na działanie Boga. Poczytuje sobie to za wielką łaskę, że danym mi było wnikać w głębie życia wewnętrznego tej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny.

Po zakończeniu procesu na szczeblu diecezjalnym przypadło mi w udziale jako vicepostulatorowi

procesu kanonizacyjnego bardziej dokładne i odpowiedzialne zajęcie się postacią tej Służebnicy Bożej. Należy żywić nadzieję, że wyniesienie Rozalii Celakówny do chwały ołtarzy może w sposób znaczący przyczynić się do ożywienia życia sakramentalnego wiernych, a przede wszystkim do ożywienia właściwie pojętego kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa jako **odwzajemnienia niepojętej miłości Boga miłością ze strony człowieka** oraz do głębszego dowartościowania godności człowieka, zwłaszcza człowieka chorego. Rozalia jako pielęgniarka na oddziale wenerycznie chorych dawała heroiczny przykład miłości człowieka cierpiącego. „Dla polskiego narodu, pisze Roman Łobaczewski, który zatracił swój etos pracy, Rozalia pozostanie gwiazdą przewodnią i wzorem pokory, ofiarności i cierpliwości, zwłaszcza dla służby zdrowia i szpitalnictwa, a dla całego świata jest rozpaczliwym wołaniem o miłość prawdziwą, która nie może stać się sloganem albo filozoficzną rozprawą”².

W niniejszym opracowaniu będziemy czasem korzystać z maszynopisu opracowanego w roku 1962 przez ojców paulinów: o. Sykstusa Szafráńca

² R. Łobaczewski, *Rozalia Celakówna, Apostołka Serca Jezusowego, Zarys dziejów duszy, Dzieło osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, Kraków 1994.

i o. Zygmunta Dobrzyckiego, noszącego tytuł: *Roza-
lia Celakówna. Pielęgniarka szpitala św. Łazarza w Kra-
kowie* (Zarys biograficzny i dowody wybraństwa).
Władze komunistyczne nie zgodziły się na ukazanie
się tego pisma drukiem, a jak podajemy poniżej pra-
ca ta miała wszelkie zatwierdzenia ze strony zakonu
i diecezji. Oto treść kościelnych pozwoleń:

Ex parte Ordinis
NIHIL OBSTAT
In Claro Monte, die 19 Julii 1962
L. 151/62/G
/-/ P. LUDOVICU NOWAK
Prior Generalis
Ordinis S. Pauli I Eremitae

NIHIL OBSTAT
Ks. J. Tomaszewski
Cenzor
Częstochowa, 19 VII 1962 r.
CURIA DIOECESANA
CZĘSTOCHOVIENSIS
Die 19 m. Julii 1962 a.
Nro 3390

IMPRIMATUR
/-/ + STEPANUS BAREŁA, EPPUS
Vicarius Generalis
L. s.
Curia Dioecesana Częstochoviensis
/-/ Dr Joannes Walicki
Notarius

Korzystając z maszynopisu będziemy stosować skrót: **Maszynopis z roku 1962**. Autorzy maszynopisu³ podają, że „R. Celakówna pozostawiła po sobie sporą spuściznę pisarską, chociaż o niej jako takiej nigdy z pewnością nie pomyślała ani przez chwilę. Tę spuściznę stanowią 1122 strony maszynopisu⁴. Na tak poważną całość złożyły się jej notatki duchowe, sprawozdania z przeżyć wewnętrznych oraz korespondencja. Wykaz tych cennych dla dziedziny mistyki katolickiej pism, przedstawia się następująco:

1. *Notatki i wspomnienia z życia* cz. I-III, razem str. 173.
2. „Listy do kierownika sumienia”, O. Władysław Całka CSsR. str. 224.
3. *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, str. 594.
4. „Odpowiedzi na pytania”, str. 131.

Wszystkie wyżej podane pisma Rozalii Celakówny traktowane jako „źródła” treści maszynopisu, a także niniejszego opracowania ukazały się już drukiem w Wydawnictwie WAM księży jezuitów

³ Tekst maszynopisu otrzymał autor niniejszego opracowania od członków Dzieła osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

⁴ Poza tym, niestety, 745 stron maszynopisu zaginęło podczas okupacji niemieckiej.

w Krakowie w roku 2007 i 2008⁵. W związku z tym wszystkie przypisy zostały dostosowane do pism wydanych drukiem. Poza tym po przeszło 50 latach od ukazania się maszynopisu obecna treść opracowania przyjmie nieco inny układ. Teksty pisane przez samą Rozalię będą dokładniej eksponowane, a pewne treści z uwagi na toczący się proces beatyfikacyjny w Rzymie uzupełnione. Poza tym na końcu będą podane aktualne podziękowania za otrzymane łaski za wstawiennictwem Służebnicy Bożej Rozalii – już z XXI wieku.

Na tym miejscu trzeba jeszcze wspomnieć opracowaną przez wymienionych już autorów, kolejną książkę⁶.

Jak widać z podanego wyżej zestawienia pism Rozalii najwięcej treści zawierają *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, dlatego też zostały wydrukowane w oddzielnym tomie. Są to listy lub inne teksty pisane na polecenie ostatniego spowiednika Rozalii ks. Z.K. Dobrzyckiego – paulina. Pozostałe pisma mieszczą się w kolejnym tomie pod ogólnym

⁵ Zob. przypis nr 1.

⁶ O. Z. Dobrzycki OSPPE, O. S. Szafraniec OSPPE, *Wielkie wezwanie Serca Jezusa do Narodu Polskiego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1995. Wydano na podstawie: *Rozalia Celakówna Apostółka Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, Chicago 1994.

tytułem: *Pisma*. Zawierają one „Notatki i wspomnienia z życia”; „Listy do kierownika sumienia ks. Władysława Całki CSsR” oraz „Odpowiedzi na pytania dla ostatniego kierownika sumienia”.

Na tym miejscu pragnę wyraźnie zauważyć, że Komisja Historyczna procesu kanonizacyjnego Rozalii Celakówny przebadła wszystkie dostępne archiwa i nie znalazła w nich żadnych innych pism Rozalii Celakówny.

Z kolei podam jeszcze informację o powstaniu pism Rozalii Celakówny, które świadczą dobitnie o jej wybraństwie przed Bogiem⁷. Przede wszystkim pisała je na polecenie trzech jej kolejnych kierowników sumienia: O. Henryka Jakubca OP, O. Władysława Całki CSsR i O. Zygmunta Dobrzyckiego OSPPE. Wszyscy oni, zdając sobie sprawę z prawdziwości mistycznych stanów ich penitentki i przewidując przyszły jej proces informacyjny celem wyniesienia jej do chwały ołtarza, pod posłuszeństwem zobowiązywali ją – wbrew jej ogromnej do tego niechęci – pisanie notatek duchowych. Posłuszna, pisała, lecz kilka razy w życiu korzystając z okazji paliła je. Nadto przy sporządzaniu notatek przyświecały i towarzyszyły Rozalii najczystsze

⁷ Podane treści na temat genezy pism zostały zaczerpnięte: *Maszynopis* z roku 1962, s. 64-68.

intencje, najpokorniejsze mniemanie o sobie oraz niezwykle, wynikające z jej pokory – cierpienia.

Do ostatniego spowiednika, odpowiadając na jego pytania, pisze, „notatki pisałam z natchnienia wewnętrznego, a później z polecenia Przew. Ojca Henryka, dominikanina. On mi kazał pisać i pisałam, a później o to mnie nie pytał i ja wszystkie notatki spaliłam. Miałam je napisane dla siebie w tym celu, by się pobudzać do wdzięczności Panu Jezusowi za tyle łask i darów od Niego otrzymanych. Pamięć na otrzymane łaski była dla mnie podporą w ciężkich chwilach życia. Przew. Ojciec Henryk zawsze mi to przypominał, że Pan Jezus daje mi bardzo dużo łask, żebym się przez to mogła do Niego upodobnić, zwłaszcza przez miłość i to ślepe poddanie się Woli Jego Najświętszej, że Pan Jezus chce uświęcić moją duszę”⁸.

⁸ Rozalia Celakówna, *Pisma*, Odpowiedzi na pytania, dla ostatniego kierownika sumienia, s. 320. Odtąd, jak zaznaczyliśmy już, stosujemy skrót: *Odpowiedzi na pytania*.

ROZDZIAŁ I

Środowisko rodzinne Rozalii Celaków pierwszym miejszem jej dojrzewania do świętości

Naszą pracę na temat Śl. Bożej Rozalii Celak rozpoczniemy od przedstawienia miejsca w sensie geograficznym i środowiska, w którym Rozalia przyszła na świat i otrzymała podstawy dla dalszego jej życia i świętości

1. Jachówka – wieś rodziny Celaków oraz miejsce zdobywania podstaw wychowania religijnego ich córki Rozalii

Wieś Jachówka, odległa o 5,3 km od Makowa Podhalańskiego, leży nad potokiem Jachówka, zwanym również Kamienną, który z prawego brzegu wpada do rzeki Skawy. Okolica wsi jest górzysta – 538 m nad poziomem morza – pokryta

lasami świerkowymi. Nieurodzajna gleba zawiera glinę z kamieniem. W drugiej połowie XIX wieku ludność zajmowała się tutaj rolnictwem i również handlem oraz rzemiosłem.

Pojedyncze odcinki wsi noszą osobne nazwy – idąc z biegiem rzeki napotykamy takie np.: Mrągówka, Suwajówka, Celakówka, Piątkówka, Skupniówka, Głowaczówka, Rządkówka, które należą do najdawniejszych. Sam potok Jachówka długi 11 km płynie bystro: w drugiej połowie XIX wieku poruszał we wsi trzy młyny i 11 „traczy” tzn. wiejskich tartaków.

Jachówka należała do parafii Bieńkówka, którą utworzono w 1793 r. przez odłączenie jej od Sułkowic i przyłączenie do niej Jachówki odłączonej od Makowa Podhalańskiego. Kościół pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej konsekrowano 6 lipca 1808 r. Parafia posiadała od roku 1868 Bractwo Różańca św., od 1895 Apostolstwo Modlitwy, od 1896 Kółka Żywego Różańca i Trzeci Zakon, w tymże roku zaprowadzono też nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a od 1903 r. Bractwo Trójcy Przenajświętszej. Proboszczem od 1909 r. był ks. Walenty Krzanok. Stan wiernych parafii wynosił w 1927 r. 3640 osób, w tym na Jachówkę przypadało 1350²⁴.

²⁴ Por. *Maszynopis* z roku 1962, s. 4.

Rozalia urodziła się w Jachówce 19 września 1901 r. w rodzinie Celaków z ojca Tomasza²⁵ i matki Joanny z d. Kachnic²⁶. Spośród ośmiorga rodzeństwa była dzieckiem najstarszym²⁷.

Rodzice Rozalii byli bardzo świadomi wielkiej odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci. Zależało im w sposób bardzo wyraźny na konsekwentnym podporządkowaniu życia Prawu Bożemu i na wszechstronnym a tym samym na religijnym wychowaniu dzieci.

Rozalia wspomina, że w ich domu szczególną troską otaczano wychowanie religijne, dlatego często ironicznie nazywano ich dom klasztorem, w którym wychowuje się zakonnice. W istocie rzeczy była to rodzina, jak na tamte czasy, niczym zewnętrznie się nie różniąca od innych rodzin. Była to rodzina dobra, miłująca szczerze Boga i siebie nawzajem, a zarazem otwarta na drugiego człowieka i pracowita.

W notatkach i wspomnieniach z życia, pisanych na wyraźne polecenie ostatniego spowiednika,

²⁵ Zmarł 10 października 1951 r.

²⁶ Zmarła 22 września 1959 r.

²⁷ Rodzeństwo Rozalii według starszeństwa: Anna, Maria pielęgniarka, Józef, Franciszek – zmarł w dzieciństwie, Anastazja, Stanisław – pilot i najmłodszy ks. Władysław – salwatorianin.

Rozalia wyraźnie mówi, że pierwszą nauczycielką, która ją uczyła kochać Pana Jezusa, była jej Droga Matka²⁸. „Pierwsze wyrazy, które mnie Mama nauczyła wymawiać były: Jezus i Maryja. Lecz nim jeszcze mówiłam, Mama brała moją małą rękę i kreśliła nią znak Krzyża Świętego. Potem uczyłam się odmawiać «Ojcze nasz», «Zdrowaś Maryjo»”²⁹. Mama „mnie pouczała, pisze Rozalia, jak mam kochać Pana Jezusa, co Pan Jezus dla nas uczynił, za co mamy Go kochać, jaką muszę być, by się Jemu podobać, itd. Gdy mi mówiła o obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, zachwyciałam się tym, że będę kiedyś, jak dojdę do lat właściwych, przyjmować Jezusa w Komunii Świętej. Cieszyłam się po dziecięcemu z tego szczęścia. Szczególnie głęboko utkwilo w mej duszy, że z Panem Jezusem można rozmawiać w kościele tak samo, jak za czasów Jego życia ziemskiego, tylko że nie można Go widzieć, ponieważ jest ukryty pod postaciami sakramentalnymi. Za wszelką cenę chciałam być jak najczęściej w kościele, by widzieć Pana Jezusa ukrytego pod postacią chleba”³⁰. Mamy tu wyraźny dowód przejawiającej się już w dzieciństwie

²⁸ *Notatki cz. I*, s. 22.

²⁹ *Odpowiedzi na pytania*, s. 244.

³⁰ *Notatki cz. I*, s. 22.

głębokiej wiary Rozalii, przekazanej jej przez autentyczną *wiarę rodziców*, ale była to jej osobista, niezwykła jak na wiek dziecka, dojrzała wiara.

Nie mniejszą rolę w wychowaniu Rozalii pełnił jej ojciec. W odpowiedziach na pytania ostatniego spowiednika Rozalia podaje: „Ojciec mój kładł ogromny nacisk, abym nigdy grzechu nie popełniła, On był «Stróżem» mej niewinności. Do tego stopnia brzydził się grzechami zmysłowymi, że nikt nigdy nie śmiał w Jego obecności powiedzieć jakiego słowa dwuznacznego, albo nawet takiego, co by tknęło cieniem zmysłowości”³¹.

Ojciec korzystał ze spowiedzi świętej co dwa miesiące. Na Mszę świętą uczęszczał w niedziele i święta, a niekiedy także w dni powszednie, choć do najbliższego kościoła mieliśmy ponad 3 km drogi. Z usposobienia był porywczy. Niekiedy unosił się gniewem na skutek doznanej krzywdy. Jednak „serce miał ogromnie dobre”³², świadczy Rozalia, i przykrości szybko zapominał. Przyjęć unikał. Jeżeli nie mógł się wymówić, przyjmował zaproszenie, lecz nigdy nie dał się namówić do picia alkoholu³³.

³¹ *Odpowiedzi na pytania*, s. 240.

³² Tamże, s. 243.

³³ Por. tamże, s. 243 i 244.

Matka spowiadała się co miesiąc a nawet częściej. Liczni świadkowie jej życia z Jachówki potwierdzają, że odznaczała się gruntowną pobożnością i niezwykle cnotliwym życiem. Niektórzy nawet uważają, iż Joanna Celakowa – jak i jej świątobliwa córka – również zasługuje na wyróżnienie w Kościele Bożym. „Matkę Rozalii, zeznaje Anastazja Jurek, osobiście czczę jak świętą i bardzo bym pragnęła, by i ona była wyniesiona na ołtarze, bo zasługuje na to jako wzór cierpliwości i dobrej matki”³⁴. Miała bardzo pogodne usposobienie, chętnie brała udział w towarzystwie, dla którego była prawdziwym zbudowaniem. Swoją dobrocią zawsze dodatnio oddziaływała na męża i w chwilach jego gniewu, łatwo go uspokajała.

Ojciec i matka wspólnie się modlili codziennie rano i wieczorem. Różaniec odmawiali razem z dziećmi wieczorem po ukończeniu pracy, w południe Anioł Pański.

W rodzinie Celaków bardzo poważnie traktowano przykazanie miłości człowieka, miłości bliźniego. Cechowała ich wielka życzliwość wobec drugiego człowieka. Rozalia wspomina takie wydarzenie: „Pewnego razu przyszedł do nas żebrak

³⁴ Zob. *Maszynopis* z roku 1962, s. 5.

(ja żebraków bardzo kochałam, bo Mama mówiła lub Ojciec, że to jest drugi Pan Jezus, toteż w domu bardzo chętnie goszczono biednych). Ja temu żebrakowi opowiadałam o Panu Jezusie i śpiewałam mu pieśni do Matki Najświętszej; mając wówczas 3 lata nie mogłam jeszcze dobrze wysłowić się, ale jak umiałam tak śpiewałam. Ten żebrak powiedział wtedy w domu, że dużo świata już przewędrował, ale takiego dziecka jeszcze nigdzie nie spotkał. Pamiętaj matko że z tego dziecka będzie coś nadzwyczajnego”³⁵.

Rozalia pisze powyższe słowa motywowana nie jakąś ambicją, tylko bezwzględną szczerością w dawaniu odpowiedzi na pytania zadawane jej przez spowiednika.

Do miłości bliźniego mama bardzo starannie wychowywała swoje dzieci. Akcentowała, że miłość do Pana Jezusa objawia się przez prawdziwą miłość bliźniego. Rozalia tak to relacjonuje: „ogromny nacisk kładli Rodzice na grzeczność, uprzejmość, usługowość, cześć i uszanowanie dla osób trzecich, albo zajmujących jakieś stanowisko. Dla dzieci bądźcie przykładem, mówiła, byście się nie kłócili; nie obrażajcie nigdy nikogo ani słowem, ani czynem,

³⁵ *Odpowiedzi na pytania*, s. 240.

albo gdy ci kto zrobi przykrość – mówiła Mama do Rozalii – przebacz mu zaraz, nie gniewaj się, bądź łagodna wobec wszystkich, choćby cię skrzywdzono, nie spieraj się o swoje „ja” zostaw je na ostatnim miejscu z miłości ku Panu Jezusowi; bądź delikatna, nigdy nie przerywaj rozmowy, chyba jakby źle kto mówił, wówczas przerwij, by Pana Jezusa nie obrażać, ale tak to słuchaj, choćby ci się chciało mówić, by nie sprawić drugiej osobie przykrości”³⁶.

Obraz rodziny Rozalii może wydawać się nieprawdopodobny, a jednak w takiej rodzinie Rozalia przyszła na świat, i jak zobaczymy dalej, rzeczywiście bez świadomej intencji ze strony rodziców była jakby przygotowywana do niezwykłego, mistycznego kontaktu i zjednoczenia z Bogiem. W dalszej relacji zobaczymy to jeszcze wyraźniej. Na pewno i dziś można spotkać takie rodziny, ale zwykle się o nich nie słyszy, bo to nie jest temat dla naszych mediów, dla radia czy telewizji. Warto jednak pomyśleć, jak ważną rolę mogą i powinni spełniać ojciec i matka w życiu swych dzieci, jak wielką wartość wnoszą w społeczeństwo dobra, wielodzietna, religijna rodzina.

³⁶ *Odpowiedzi na pytania*, s. 242 i 243.

Spis treści

WPROWADZENIE

Cel publikowanej książki, jej źródła oraz okoliczności ich powstania	5
---	----------

ROZDZIAŁ I

Środowisko rodzinne Rozalii Celaków pierwszym miejscem jej dojrzewania do świętości	21
1. Jachówka – wieś rodziny Celaków oraz miejsce zdobywania podstaw wychowania religijnego ich córki Rozalii	21
2. Pierwsza Komunia święta Rozalii, podjęcie pracy nad sobą i pierwsze doświadczenia mistyczne	38
3. Początek trudnych duchowych doświadczeń zwłaszcza ciemnej nocy	56

ROZDZIAŁ II

Praca w Szpitalu św. Łazarza – kroczenie drogą realizacji woli Bożej potwierdzone przez wizje	65
1. Poszukiwane miejsca realizacji woli Bożej – Szpital św. Łazarza i Siostry Klaryski	67
2. Trzy wizje potwierdzające pracę w szpitalu św. Łazarza jako miejsce realizacji woli Bożej	77
2.1. Wizja „Ecce Homo” – potwierdzenie woli Bożej	78
2.2. Wizja – spotkanie we śnie ze znajomą karmelitanką	81
2.3. Wizja Monstrancji na wodzie	83
3. Realizacja trzech wezwań wyrazem największego umiłowania Boga	85
3.1. Powołanie do heroicznego umiłowania Boga przez cierpienie	87
3.2. Powołanie do heroicznego umiłowania bliźnich	103
3.3. Wezwanie do modlitwy za kapłanów	110

ROZDZIAŁ III

Intronizacja – Królowanie Boskiego Serca Jezusa w sercu każdego Polaka i całego Narodu – ratunkiem dla Polski” 121

1. Wizje dotyczące II wojny światowej oraz wezwanie
do Intronizacji 124
2. Wezwanie do modlitwy i ofiary wynagradzającej
dla dzieła Intronizacji oraz związana z nią wizja 139
3. Pozostałe przeżycia wewnętrzne Rozalii podczas
II wojny światowej 146
4. Związek wizji Rozalii Celak z powstaniem Dzieła
osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu 149

ROZDZIAŁ IV

Szczególne wartości w życiu Rozalii 161

1. Modlitwa w życiu Rozalii 161
2. Umiłowanie Najświętszej Maryi Panny 164
3. Umiłowanie św. Józefa 172
4. Poznanie tajemnicy Wcielenia – Umiłowanie Trójcy Świętej 174

ROZDZIAŁ V

Odejsie Rozalii Celakówny do domu Ojca, jej pogrzeb i proces kanonizacyjny 181

1. Choroby zapowiadające odejście
Rozalii Celakówny do Boga 182
2. Błogosławiona śmierć i pogrzeb Rozalii Celakówny 187
3. Przebieg procesu kanonizacyjnego Sł. Bożej
Rozalii Celakówny 188

ROZDZIAŁ VI

Świadectwa heroiczności cnót Sł. Bożej Rozalii Celakówny 199

ROZDZIAŁ VII

Podziękowania za wysłuchane prośby i otrzymane łaski 227

1. Otrzymanie pracy 228
2. Otrzymanie mieszkania 239
3. Odzyskane zdrowie 241
4. Szczególne łaski 267

Słowo na zakończenie 279

Ilustracje 285